

Za łązickami 10 lat wspólnego wędrowania

TARNÓW. Chodzą na wycieczki praktycznie co tydzień, także zimą i jesienią. Przemierzali szlaki turystyczne regionu tarnowskiego i nowosądeckiego wzdłuż i wszerz, byli w ciągu 10 lat na blisko czterystu wycieczkach. Grupa turystyczna Trzeciego Wieku „Łaziki” obchodziła swoje dziesięciolecie.

Członkowie grupy turystyki pieszej Łaziki w Tarnowie obchodzili 10-lecie. Grupa istnieje przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku działającym przy Akademii Nauk Stosowanych. Obecnie zrzesza amatorów turystyki pieszej w wieku od 67 do 81 roku życia.

Jak mówią, najważniejsze jest, że mogą wspólnie dzielić swoje pasje i wędrować szlakami turystycznymi w ciągu całego roku.

Grupa Łaziki powstała w kwietniu 2013 roku z inicjatywy ówczesnej prezes UTW przy PWSZ Marii Kanior. Na pierwszą wycieczkę wyruszyli 12 kwietnia 2013 roku.

„Gdy rozpoczynaliśmy przygodę z wędrownkami to nikt nie przypuszczał, że będzie ona trwała tak długo” – mówi Urszula Marzec, szefowa Łazików. „Grupa szybko się skompletowała, jedni dołączyli wcześniej, drudzy później. Jedni byli krócej, inni dłużej. W sumie w ciągu 10 lat przewinęło się przez naszą grupę około 50 osób. Do dziś chodzi z nami dziesięć osób z pierwszego składu Łazików. Stanowią oni trzon grupy”.

Przez cztery pierwsze lata grupie Łazików przewodniczyła Dwidka Moszumańska, która w 2017 r. zrezygnowała. W drodze żmudnych negocjacji nową szefową grupy wybrano wtedy Urszulę Marzec.

Obecnie grupa tarnowskich Łazików liczy 21 osób. Dołączyły do niej nie tak dawno zupełnie nowe osoby, a w kolejce czekają

jeszcze kolejne, które chcą do niej dołączyć.

„Niestety grupa musi pozostać kameralna ze względu na liczbę miejsca w busach, którymi podróżujemy na wycieczki” – mówi Urszula Marzec.

Dodała, że Łaziki to grupa bardzo ze sobą zżyta, wzajemnie się wspierająca, zarówno w radośnych, jak smutnych momentach emeryckiego życia jej członków.

„Ale najważniejsze jest to, że ciągle jesteśmy razem, mamy energię, zapał i ochotę na kolejne wyzwania, nie poddajemy się upływowi czasu, gdy kończymy wycieczkę to już myślimy o następnej” – mówi Urszula Marzec.

Przez 10 lat Łaziki przemierzali turystyczne szlaki w okolicach Tarnowa, Pasma Brzanki, Pogórze Rożnowsko-Ciężkowickie, Beskid Sądecki, Pogórze Grybowskie, Pogórze Wiśnickie i jeszcze wiele innych szlaków turystycznych.

„Większość tras powtarzamy i to czasami wielokrotnie” – mówi Urszula Marzec. „Ta sama trasa o innej porze roku jest po prostu inna. Mamy też swoje ulubione miejsca, gdzie zawsze chętnie wracamy. Są to: Brzanka, Jamna, Polichty, Las Tuchowski, Trzemesna, Wolica, Puszcza Niepołomska, Lasy Wierzchosławickie czy Cyrla w Beskidzie Sądeckim. Wciąż odkrywamy nowe możliwości starych tras i nowe trasy turystyczne”.

W czasie wycieczek jest oczywiście czas na zwiedzanie. Odwiedzają przydrożne kapliczki, zabytkowe kościołki, pomniki, cmentarze z czasu I wojny światowej.

Na trasie spotykają też wielu innych turystów (czasami są to znane osoby), z którymi zawsze jest czas na krótką choćby pogawędkę.



Dyplomy dla łązików, którzy chodzą w grupie od początków jej istnienia

W ciągu 10 lat zorganizowali 377 wycieczek, podczas których przemaszerowali 5020 kilometrów. To tyle co z Tarnowa do Madrytu i z powrotem.

Niektóre wycieczki głęboko zapadły w pamięć uczestników, ze względu na trudności, na które natrafili na szlaku. Takim wyzwaniem było na przykład zejście w upale po pionowej niemal trasie z Turbacza do Łopusznej.

Na Nosalową wychodzili natomiast niemal pionowo na czworaka (tej trasy już potem nie powtórzyli i, jak mówią, nie powtórzą). Na Rogasiowym Szlaku zgubili trasę i chodzili w kółko, ale potem udało się ją odnaleźć. „Najwięcej najdłuższych wycieczek zorganizowaliśmy w latach 2018 i 2019” – mówi Urszula Marzec.

Świętowali swoją setną wycieczkę. W Zajeździe pod Grzybem odbyło się z tej okazji spotkanie okolicznościowe Łazików w kwietniu 2016 r. 150 wycieczkę świętowali w lipcu 2017 r. w Lesie Tuchowskim.

Dwusetną wycieczkę uczcili w Mazurowym Dworze w Zawadzie pod Tarnowem w październiku 2019 r., a 250. wycieczkę świętowali w lutym 2020 r. ponownie w Lesie Tuchowskim.

Trzechsetną wycieczkę świętowali natomiast w leśniczówce w Pogórskiej Woli w 2021 r. 350. wycieczka – obchody odbyły się

na Maślanej Górze w sierpniu 2022 r.

„Te okolicznościowe spotkania często potem wspominamy i długo pozostają w pamięci” – mówi Urszula Marzec.

Niektóre trasy wycieczek Łaziki powtarzają co roku i wpisali je w stałe kalendarium wycieczkowe.

W styczniu jest to karnawałowe spotkanie w schronisku na Brzance.

W marcu udają się na wspólne topienie Marzanny w Dunajcu i powitanie wiosny.

W czerwcu puszcza wianki na powitanie lata.

We wrześniu jest czas na jesienne ognisko z kociołkiem i pieczeniem ziemniaków.

W listopadzie biorą udział w uroczystościach patriotycznych w Łowczówku.

W grudniu idą na Przehybę wspólnie z młodzieżą ze Szkoły Szczepanika. Na Przehybie w ciągu 10 lat byli aż osiem razy.

„Możemy się też pochwalić dłuższymi wycieczkami wyjazdowymi” – mówi Urszula Marzec. „Na przykład z okazji dwusetnej wycieczki wybraliśmy się na Stare Wierchy i Maciejową we wrześniu 2018 r. W październiku 2020 r. byliśmy na Połoninie Wetlińskiej z okazji trzechsetnej wycieczki. W październiku 2021 r. byliśmy w Górach Świętokrzyskich z okazji 350 wycieczki”.

Najdłuższa trasa, jaką przeszły Łaziki miała 27 kilometrów i prowadziła na Liwocz.

W ciągu 10 lat zorganizowali 377 wycieczek, podczas których przemaszerowali 5020 kilometrów. To tyle co z Tarnowa do Madrytu i z powrotem.

„Chodzimy przez okrągły rok, praktycznie co tydzień, o ile na to pozwoli pogoda, nie straszna nam jesień, ani zima” – mówi Urszula Marzec. „W ciągu dziesięciolecia zaledwie kilka razy zdarzyło się, że ze względu na brzydką pogodę musieliśmy odwołać wycieczkę, albo zawrócić z trasy”.

Łaziki mają swój własny statut, kodeks Łazika, legitymacje, śpiewnik, maseczki łązikowe, w których chodzili w czasie pandemii. Mają też inne swoje gadzety. Wszystkie swoje wycieczki dokumentują w kronikach, których zbierało się już siedem tomów.

Według Urszuli Marzec, kilkoro Łazików zasługuje na szczególne wyróżnienie ze względu na swoje zaangażowanie. To Marysia Turak, Gosia Wielgus, Marysia Stec i Ela Bielaszka. To tylko niektóre nazwiska, bo praktycznie każdy z Łazików wnosi coś od siebie.

Podczas jubileuszowego spotkania uhonorowano Łazików, którzy chodzą na wycieczki od samego początku istnienia grupy. To Małgorzata Wielgus, Antoni Głuszczyk, Kazimierz Niemiec, Teresa Głuszczyk, Elżbieta Obrączka, Jan Starostka, Maria Stec, Elżbieta Bielaszka i Urszula Marzec.

Dodajmy, że uczestnikiem okolicznościowego spotkania z okazji 10-lecia Łazików był Stanisław Wiatr, obecny prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku Stanisław Wiatr. Obiecał dofinansowanie do wycieczek organizowanych przez Łaziki z pieniędzy, które w tym roku udało się pozyskać UTW.

Tekst i fot. (Smol) Więcej na www.miastoiludzie



Kwiaty dla Urszuli Marzec od Jana Starostki